

Sygn. akt III Ca 17/16

Dnia 14 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SR del. Rafał Obrzud (sprawozdawca)

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej L. F. reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową E. F.

przeciwko S. F.

o zmianę orzeczenia w zakresie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 21 września 2015r., sygn. akt III RC 85/15

**oddala apelację.**

(...)

**Sygn. akt III Ca 17/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2015 roku, sygn. akt III RC 85/15 wydanym wskutek rozpoznania sprawy z powództwa małoletniej L. F. działającego przez matkę E. F. o podwyższenie alimentów, Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego S. F. na rzecz małoletniej powódki L. F. alimenty w kwocie po 600 zł płatne z góry do rąk jej ustawowej przedstawicielki E. F. do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynszy od dnia 10 kwietnia 2015 r. w miejsce kwoty 500 zł zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 28 maja 2010 r., sygn. akt I C 1252/09. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, nie obciążył pozwanego kosztami procesu a orzeczeniu w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Wyrokiem z dnia 28 maja 2010 r., sygn. akt I C 1252/09 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu rozwiązał przez rozwód małżeństwo E. F. i S. F., bez orzekania o winie, powierzył przy tym władzę rodzicielską nad ich córką L. F., urodzoną w dniu (...) w G., obojgu rodziców i zasądził od S. F. na rzecz córki alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie, płatne do rąk jej matki. E. F. wniosła już o podwyższenie tych alimentów, powództwo to zostało jednak prawomocnie oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 17 września 2014 r., III Ca 438/14.

Bezspornym było, że S. F. regularnie opłaca zasądzone alimenty. Kontakty między L. F. a jej rodzicami zostały uregulowane na mocy ugody sądowej z 8 listopada 2011 r. L. F. była ostatnio w miejscu zamieszkania ojca przy okazji Świąt Bożego Narodzenia w 2014 r., od tego czasu kontaktuje się z ojcem telefonicznie, widziała się z dnia zaś przy okazji dnia kobiet na wiosnę 2015 roku.

Od września 2015 r. L. F. chodzi do piątej klasy szkoły podstawowej, w nowym roku szkolnym uczęszcza przy tym na zajęcia pozalekcyjne z siatkówki (zajęcia te wymagają zakupu stroju, ochraniaczy, torby, ponadto należy za nie zapłacić 50 zł raz na pół roku i 20 zł miesięcznie), języka angielskiego (płatne 45 w tygodniu), plastyki (na które należy zakupić akcesoria), oraz nieregularnie, w zależności od pogody i chęci dziecka, na zajęcia jazdy konnej (w R., do którego dojazd kosztuje 30 zł, zaś sama jazda 25 zł). Dziecko szybko rośnie, z tego powodu wymaga wymiany garderoby - butów i ubrań przynajmniej raz do roku. L. zaczyna miesiączkować, wymaga więc: zakupu odpowiednich artykułów higienicznych, poza tym potrzebuje kosmetyków odpowiednich do swojego wieku. Dziewczynka czasem spotyka się ze znajomymi, wychodzi z nimi na pizzę, raz lub dwa razy do roku jeździ na zagraniczne wakacje z dziadkami od strony matki - dziadkowie finansują takie wyjazdy, zaś matka daje dziewczynce kieszonkowe rzędu 100-150 dolarów. Ojciec lub jego krewni przekazują L. prezenty z okazji urodzin czy świąt. S. F. zabierał córkę na wycieczki do N., L. i K. Łączny koszt utrzymania L. F., w tym koszty wyżywienia, utrzymania domu w którym mieszka wraz z matką, wynosi ok. 1.200 zł miesięcznie.

Nie było sporu co do tego, że S. F. pracuje jako cywilny pracownik Komendy Powiatowej Policji w G. i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.883,99 zł netto. Ponadto posiada on uprawnienia z zakresu BHP i zdarzało się, że prowadził w tym zakresie szkolenia w innych firmach. Do grudnia 2015r. miał on podpisaną umowę na tego typu usługi i otrzymuje z tego tytułu dodatkowo 800 zł miesięcznie. Z kolei E. F. pracuje na pół etatu w (...) (...) w G. i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 920 zł plus dodatek stażowy, przy czym wraz z nadgodzinami zarabia ona 1.300-1.400 zł miesięcznie.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji zaznaczył, że w większości okoliczności faktyczne były bezsporne. W zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej oraz kosztów jej aktualnego utrzymania oparł się na zeznaniach stron i świadków a także pomocniczo na przedstawionych w sprawie dokumentach, w tym paragonach i fakturach. Wskazał również, że dokonał ustaleń w zakresie tego kto i w jakiej części sfinansował remont pokoju dziecka, a także całego mieszkania, w którym mieszkały strony, gdyż nie ma to bezpośredniego związku z niniejszą sprawą, która dotyczy aktualnych potrzeb L. F. i możliwości zarobkowych jej rodziców - wspomniany remont miał zaś miejsce jeszcze przed rozводом stron.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że wysokość alimentów zasądzonych wyrokiem z dnia 28 maja 2010 r. na kwotę po 500 zł miesięcznie nie odpowiada już prawu (art. 133 § 1 kro) jako nieadekwatna do potrzeb małoletniej powódki. Stwierdzona w ten sposób zmiana stosunków majątkowych (art. 138 kro), także w stosunku do ostatniego orzeczenia w przedmiocie alimentów, to jest od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 17 września 2014 r., kiedy to zostało prawomocnie oddalone powództwo o podwyższenie alimentów, legła u podstaw częściowego uwzględnienia przez Sąd roszczeń strony powodowej i zasądzenia od pozwanego na rzecz dziecka alimentów w kwocie po 600 zł miesięcznie począwszy od dnia 10 w kwietnia 2015 roku.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że małoletnia uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do piątej klasy szkoły podstawowej korzystając przy tym z większej liczby zajęć pozalekcyjnych służących jej rozwojowi, które wiążą się z ze stałymi wydatkami. Wiek dziewczynki uzasadnia konieczność zakupu dalszych środków higienicznych oraz odpowiednich kosmetyków. Nastoletnia powódka ma też określone, nowe potrzeby związane z utrzymywaniem kontaktów ze znajomymi. Dotychczasowe alimenty ustalone zostały w czasie, gdy dziewczynka kończyła edukację przedszkolną, która wiązała się z opłatami rzędu 250 zł miesięcznie. Kwota ta, od momentu rozpoczęcia nauki w szkole, co miało miejsce ponad 4 lata temu, przestała zaspokajać wszystkie konieczne potrzeby rozwijającego się dziecka. W ocenie Sądu koszt utrzymania małoletniej wzrósł do 1.200 zł miesięcznie, zatem ojciec dziewczynki winien tytułem rat alimentacyjnych płacić na jej utrzymanie kwotę 600 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu kwota ta odpowiada możliwościom zarobkowym pozwanego, który niezależnie od stałego zatrudnienia w (...) posiada uprawnienia z zakresu BHP, co

też może i powinien wykorzystać na rynku pracy. Umowa jaką zawarł do końca grudnia 2015 r. gwarantująca mu dodatkowo 800 zł wynagrodzenia miesięcznie dowodzi tylko tego, że z możliwości takich z powodzeniem pozwany korzysta.

O kosztach postanowił Sąd w oparciu o zasady słuszności.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją strony pozwanej w części dotyczącej kwoty zasądzonych alimentów z zarzutem nieuwzględnienie argumentów pozwanego, których w ocenie skarżącego Sąd nie wziął pod uwagę w chwili zasądzania kwoty alimentów. Na tej podstawie strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w części dotyczącej wysokości zasądzonych alimentów.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł w szczególności, że kwestia zajęć z jazdy konnej wykorzystywana jest przez matkę powódki jedynie do podwyższenia kwoty alimentów, bowiem z relacji córki pozwany wie, iż jazda konna nie jest jej ulubioną formą spędzania czasu oraz że była na stadninie tylko jeden raz; ponadto nie przedstawiono żadnego rachunku potwierdzającego regularne uczęszczanie małoletniej powódki na jazdę konną. Zdaniem pozwanego dziecko w tym wieku nie wymaga zakupu kosmetyków. Zarzucił, że nie przedstawiono rachunków za zajęcia z siatkówki, trudno zatem przyjąć, czy na takie zajęcia faktycznie uczęszczała, czy nie. Zdaniem pozwanego na zajęcia te matka zapisała dziewczynkę tylko po to, żeby utrudnić mu zabieranie dziecka w oparciu o ustalone kontakty. Ponadto według wiedzy pozwanego zajęcia plastyczne są bezpłatne i nie wiążą się z żadnymi kosztami w zakresie materiałów do malowania. Zdaniem pozwanego podwyższenia alimentów nie mogą uzasadniać w tym wieku koszty utrzymywania kontaktów ze znajomymi. Z drugiej strony podkreślił, że aktualnie matka dziecka nie ponosi już kosztów opłaty za przedszkole w kwocie ponad 230 zł miesięcznie. Sąd określił koszt miesięcznego utrzymania dziecka na kwotę 1200 zł. Pozwanemu po odliczeniu alimentów pozostaje do dyspozycji 1290 zł. Zarówno pozwany jak i członkowie jego rodziny dają dziecku prezenty okazjonalne. Ponadto dziadkowie po stronie matki zaopatrują dziecko ubrania i wszystko co potrzebuje a dziadek w ramach rozrywki zapewnia dziecku wyjazdy za granicę, córka spędza zresztą u nich większość wolnego czasu. W chwili obecnej aktualna pensja nie starcza pozwanemu na zaspokojenie podstawowych potrzeb i nie może ponosić wyższych wydatków bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania. Jest zmuszony szukać dodatkowego zatrudnienia, co nie jest łatwe przy pracy na etacie 8 godzin dziennie. Z kolei matka dziecka była zatrudniona na pół etatu, w chwili obecnej sytuacja ta uległa jednak zmianie na jej znaczną korzyść, skoro jak zeznała zarabia 1.400 zł miesięcznie. Sąd nie wziął pod uwagę, że dodatkowe dochody, że dodatkowe dochody miał uzyskiwać uzyskiwał tylko do grudnia 2015 roku. Matka dziecka również ma obowiązek łożenia na utrzymanie dziecka i zasadnym byłoby, żeby tak jak i on wywiązywała się z tego obowiązku.

W pisemnej odpowiedzi na apelację przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki wniosła o jej oddalenie. Podniosła, że ojciec nie wspomaga jej poza przelewem ustalonych kwot tytułem przyznanych dziecku alimentów, od roku nie realizuje kontaktów z córką, małoletnia od półtora roku nie daje dziecku żadnych prezentów.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje :**

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.).

Przed wszystkim Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Charakter postępowania odwoławczego w postępowaniu cywilnym polega na tym, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd odwoławczy dotycząca zarówno stanu faktycznego i stosowania prawa, jest niejednokrotnie powielaniem procesów decyzyjnych sądu I instancji dokonywanych pod kątem podniesionych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów. W razie pełnej lub częściowej aprobaty stanowiska sądu I instancji w przedmiocie ustalenia stanu faktycznego, jak i oceny prawnej, nie jest zatem wymagane ponowne

dokonywanie przez sąd odwoławczy analizy zebranego materiału dowodowego czy też powielanie poglądów prawnych sądu orzekającego.

Analizując przedmiotową sprawę należy w pierwszej kolejności wskazać, że każda ze stron obowiązku alimentacyjnego może żądać jego zmiany, jeżeli nastąpiła zmiana w dotychczasowych stosunkach (art. 138 k.r.o.). Przyjęło się uważać, że zmiany muszą mieć charakter zmian istotnych i muszą one nastąpić w okresie od ostatniego orzeczenia o alimentach. Ustalony natomiast zakres obowiązku alimentacyjnego wymaga skorygowania przez stosowne zmniejszenie albo zwiększenie wysokości świadczeń alimentacyjnych w razie zmiany stosunków tj. w razie istotnego zmniejszenia się lub ustania możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotnego zwiększenia się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Zauważyć przy tym należy, że zmiana świadczeń alimentacyjnych, o jakiej tu mowa, nie może być dokonana w oderwaniu od kryteriów określonych w art. 135 § 1 k.r.o., tj. usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, których zaspokojenie zapewni mu odpowiedni do wieku rozwój fizyczny i duchowy oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, które określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby on, wykorzystując należycie swoje siły i kwalifikacje.

Kierując się wskazanymi rozważaniami stwierdzić należało, że jak słusznie ustalił to Sąd Rejonowy, w rozpoznawanej sprawie nastąpiła istotna zmiana parametrów stanowiących wyznacznik wysokości alimentów głównie jeśli chodzi o usprawiedliwione potrzeby małoletniej powódki. Od wyroku, którym prawomocnie oddalono poprzednie powództwo o podwyższenie alimentów z dnia 17 września 2014 r. upłynęło ponad półtora roku, przy czym obowiązująca dotąd wysokość raty alimentacyjnej ustalona została jeszcze w czasie, gdy obecnie dwunastoletnia powódka była w wieku przedszkolny. Z tego względu zwiększyły się jej potrzeby o charakterze edukacyjno - kulturalnym, umożliwiające rozwój jej zainteresowań i posiadanych zdolności, jak również zwiększyły się jej potrzeby związane z wyżywieniem, ubiorem, edukacją oraz rozrywką, a zatem wszystkie wydatki związane z jej utrzymaniem. Ustalenie przez Sąd I instancji, że przeciętny koszt utrzymania małoletniego sięga aktualnie kwoty 1.200 zł miesięcznie oparte zostało przy tym na podstawie oceny całokształtu materiału dowodowego, która jest szczegółowa, konkretna i wynika z logicznych przesłanek. Jak wskazał Sąd Rejonowy, nie opiera się tylko i wyłącznie na rachunkach i paragonach, lecz przede wszystkim na wiarygodnych osobowych źródłach dowodowych. Z zeznań przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki (k. 124-125, czas 01:23:51; 01:42:02 i 01:46:01 rozprawy z dnia 21.09.2015 r.) wynika, że same zajęcia z siatkówki generują 20 zł stałych kosztów miesięcznie oraz wydatki w kwocie 50 zł odpłatności na pół roku i 200 zł na obuwiu i strój raz na sezon. Ponadto dziecko musi być na te zajęcia zawożone i przywożone. Koszt zajęć z angielskiego raz w tygodniu to 45 zł. Wydatki na zakup przyborów i materiałów do malowania na zajęcia plastyczne to kwota 80 zł dwa razy do roku. Koszty związane z wyjazdami do stadniny na jazdę konną obejmują dojazd (30 zł) i opłatę za jazdę (25 zł). Strona powodowa zeznała, że zdarzało się, iż tych wyjazdów było kilka w tygodniu. Kosztują też opłaty abonamentowe za telefon, który użytkuje małoletnia (24 zł miesięcznie). Dziecko nie choruje przewlekłe, ale ma aparat ortodontyczny i nosi okulary, co również generuje określone koszty. Ponadto w czerwcu 2015 r. matka kupiła dziecku rower za 600 zł, daje córce kieszonkowe, gdy spotyka się z koleżankami i wychodzi np. na pizzę. Z zeznań T. P. (k. 123, czas: 00:19:59; 00:27:35 rozprawy z dnia 21.09.2015 r.) wynika, że dziadkowie macierzyści zabierają małoletnią ze sobą raz czy dwa razy do roku na wycieczki zagraniczne ponosząc koszty z tym związane, matka zawsze daje jednak córce dodatkowo 100-150 dolarów kieszonkowego w zależności od wyjazdu. Matka dziecka finansowała też dziecku przyjęcie komunijne. Wydatki te, choć w większości nie mają charakteru kosztów powtarzających się co miesiąc, to w ostatecznym rozrachunku w sposób oczywisty obciążają budżet zajmującej się utrzymaniem małoletniej matki i stanowią koszty utrzymania dziecka, w których ojciec również powinien uczestniczyć. Suma deklarowanych kosztów miesięcznego utrzymania nastoletniej powódki wraz z wyżywieniem i kosztami związanymi ze współkorzystaniem z mieszkania sięga kwoty około 1.200 zł miesięcznie. Na potwierdzenie faktu ponoszenia określonych kosztów związanych z utrzymaniem dziecka oraz prawdziwości swoich zeznań w tym zakresie strona powodowa przedstawiła szereg rachunków i faktur oraz zaświadczenie ze szkoły (k. 33-43, 47, 55-59, 61-63).

Zeznając na rozprawie w dniu 21 września 2015 r. (k. 125, czas 01:49:17) pozwany podał, że nie wie nic na temat jazdy konnej dziecka, wiedział, że chodzi na angielski, ale nie znał kosztów, wiedział o telefonie, ale nie potrafił powiedzieć, kto za to płaci. Przyznawał, że córka rośnie oraz że ubrania i obuwiu trzeba wymieniać jej co najmniej raz

na sezon. Twierdził, że zajęcia z siatkówki nic nie kosztują, przynajmniej obecnie, podkreślał, że córka nie potrzebuje obecnie żadnych kosmetyków. Twierdzenia te nie zostały poparte żadnym dowodem, nie można zgodzić się z nimi w obliczu zeznań strony powodowej i zasad doświadczenia życiowego. Pozwany sam przyznał, że ostatni raz zabrał córkę w grudniu 2014 roku. Od tego czasu kontaktował się z nią jedynie telefonicznie lub spotykał dziecko w szkole. Jednocześnie przyznał, że w związku z tym od dziewięciu miesięcy nie ponosi kosztów związanych z przywożeniem i odwożeniem córki.

W 2014 r. ustalono, że L. otrzymuje od ojca prezenty, z okazji I Komunii Św. - tablety za 780 zł. Pozwany nie wykazał, aby obecnie w jakikolwiek sposób poza zapłatą zasądzonych alimentów wspierał matkę dziecka czy pomagał jej w utrzymaniu dziecka. Podnosi, że dziecko otrzymuje prezenty od dziadków macierzystych, nie wyjaśnia jednak w jaki sposób okoliczność ta miałaby wpłynąć na jego obowiązki alimentacyjne. Jego twierdzenia, że dziecko ma przez to zaspokojone wszelkie potrzeby bytowe pozostają całkowicie gołosłowne. Konstruowane w tych wszystkich okolicznościach zarzuty pozwanego, jakoby koszty utrzymania dziecka nie zwiększyły się ponad kwotę ok. 230 zł, o którą zmniejszyły się ustalone w 2010 r. wydatki związane z odpłatnością za przedszkole, są nieusprawiedliwione.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, Pracując w Publicznym Gimnazjum w L. matka małoletniej zarabiała 1.400 zł miesięcznie. Jak ustalono w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 17 września 2014 r., przedstawicielka ustawowa powódki zatrudniona była w tym czasie na 1/2 etatu z wynagrodzeniem w kwocie 840 zł brutto i to do dopiero od maja 2014 r., bowiem wcześniej, w czasie złożenia pozwu w tamtej sprawie, była osobą bezrobotną. Obecnie nadal zatrudniona jest na 1/2 etatu, ale z nadgodzinami zarabia porównywalnie - do okresu sprzed pozwu z 2014 roku - 1.300 zł -1.400 zł miesięcznie. Okoliczności te wynikały z zeznań samej E. F. i Sąd Rejonowy wziął je pod uwagę. Zarzut apelacji w tym zakresie sprowadzający się do stwierdzenia, że okoliczności te świadczą o zmianie w sytuacji wymienionej „na jej znaczną korzyść materialną” jest w tych warunkach całkowicie chybiony. Mniejszy udział pozwanego w zapewnieniu osobistych starań nad wychowaniem i utrzymaniem dziecka oznacza przy tym przerzucenie prawie w całości tych czynności na matkę małoletniej.

W apelacji podważono ustalenia Sądu I-szej instancji w zakresie ustalenia możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego. Z zebranego materiału dowodowego i niekwestionowanych przez strony faktów wynika jednak, że możliwości finansowe pozwanego uległy poprawie, nie pogorszeniu. Pozwany zarabia obecnie ok. 1883 zł netto (w 2014 r. ok. 1885 zł netto, zaś w 2010 r. ok. 1317 zł netto), ale dzięki uprawnieniom z zakresu BHP zyskuje coraz szerszą możliwość dodatkowego zarobku. W sprawie zakończonej prawomocnym oddaleniem powództwa wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 17 września 2014 r. ustalono, że pozwany poza zatrudnieniem sporadycznie, raz na dwa, trzy miesiące przeprowadza szkolenia z zakresu BHP i z tego tytułu osiąga wynagrodzenie w granicach 100-200 zł. W aktualnym stanie faktycznym bezspornym było, że pozwany w ostatnich miesiącach 2015 r. z tytułu dodatkowego zajęcia osiągał dochód rzędu 800 zł miesięcznie. Prawdopodobnie w obliczu takich ustaleń Sąd Rejonowy przyjął, iż możliwości zarobkowe pozwanego są aktualnie istotnie większe, aniżeli jeszcze w 2014 roku, a znacząco większe do tych, które stały się podstawą ustalenia poprzednich alimentów w 2010 roku .

Pozwany przedłożył do akt dokumentację medyczną swojego ojca, decyzje podatkowe i rachunki za energię i gaz na nazwisko ojca o rachunki za opał, nie wykazuje jednak w jakim zakresie nastąpiły w tym względzie zmiany jeżeli chodzi o jego udział w tych kosztach. Z rachunków telefonicznych na nazwisko pozwanego wynika, że miesięcznie jest on w stanie płacić za usługi telekomunikacyjne kwoty rzędu 99,99 zł (k. 27). Nie koresponduje to z twierdzeniem apelacji, że w chwili obecnej aktualna pensja nie starcza pozwanemu na zaspokojenie podstawowych potrzeb i nie może ponosić wyższych wydatków bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania.

Z dokumentacji medycznej dotyczącej pozwanego, w tym druków (...) wynika, że pozwany kilka dni w 2015 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Dokumenty te nie świadczą w żadnym razie o utracie przez pozwanego w jakimkolwiek stopniu posiadanych możliwości zarobkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega więc wątpliwości, że sytuacja małoletniej uległa zmianie, albowiem wzrosły nie tylko potrzeby materialne w zakresie szkolnictwa (zakup podręczników, pomocy naukowych), lecz także zwiększyły się

jej potrzeby wynikające z etapu życia w jakim się znalazła, a mianowicie okresu intensywnego wzrostu, generującego zwykle większe wydatki niż w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym.

Pozwany został obciążony alimentacją w kwocie 600 zł miesięcznie, co odpowiada średnio połowie miesięcznych kosztów utrzymania dziecka. Zarobki matki, która dodatkowo zapewnia osobistą pieczę nad dzieckiem są niższe od dochodów pozwanego. Rozłożenie kosztów utrzymania dziecka w sposób postulowany przez pozwanego wyraźnie godziłoby już w tych okolicznościach w zasadę równej stopy życiowej byłych małżonków.

Podwyższona kwota alimentów stanowi w przybliżeniu  $\frac{1}{3}$  stałych dochodów pozwanego, nie licząc kwot, jakie osiąga z tytułu podejmowania dodatkowych zleceń (nawet 800 zł miesięcznie). Nie sposób twierdzić, iż alimenty te w obecnej chwili przekraczają granicę jego możliwości finansowych. Przy ustalaniu tych możliwości uwzględnia się bowiem nie tylko rzeczywistą sytuację, ale także możliwości zarobkowe, które powinny być przez zobowiązanego wykorzystywane w sposób maksymalny.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

(...)